

Fetor na okrągło

26 lutego 2020

Skażenie wód gruntowych, nieustanny smród i spadek cen nieruchomości – to tylko niektóre z przykrości, jakich doznają mieszkańcy małopolskiej gminy Gdów, którym prywatna firma zamierza urządzić wielki kompostownik pod oknami.

Ponad 2 tys. mieszkańców gminy Gzdów protestuje przeciwko rozbudowie istniejącej biokompostowni w pobliżu ich domów. Inwestycja ma zająć pokaźny obszar – aż 6 hektarów na granicy Cichawy i Szczytnik. Realizuje ją prywatna firma Kop-Eco. Mieszkańcy nie wyobrażają sobie, by projekt miał dojść do skutku. W rozmowie z „Dziennikiem Polskim” zaznaczają, że ten rejon już teraz jest narażony na fetor, bo w Cichawie działa tuczarnia świń. Zwracają też uwagę, że firma odebrała już smak życia mieszkańcom Zalesian, który smagają się ze smrodem przez większość czasu.

„Fetor na okrągło. Ciężarówki i traktory wypełnione odpadami kursują non stop, a potem przewożony przez nie towar trafia na okoliczne pola i odór zatruwa całą okolicę. Cały czas obawiamy się skażenia wód gruntowych, boimy się też o zdrowie swych rodzin. Rozbudowa kompostowni będzie oznaczać zwielokrotnienie uciążliwości, które już teraz są nie do zniesienia” – mówi jeden z członków komitetu protestacyjnego.

W styczniu wydawało się, że inwestycję udało się zatrzymać. Firma wysłała do urzędu gminy list, w którym wyraziła swoje oburzenia. „Mając na uwadze protesty oraz niechęć mieszkańców, spółka przymierza się do sprzedaży terenu planowanego pod kompostownię, gdyż nie wyobraża sobie działalności w tak nieprzyjaznym środowisku” – można między innymi przeczytać w liście.

Samorządowcom, który popierają powstanie kompostowni, udało się ostatecznie udobruchać kapitalistę i jest szansa, że

projekt dojdzie do skutku. Podczas przeprowadzania procedur związanych z wydaniem zgody na inwestycję, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie nakazał firmie przeprowadzić ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i opracowanie raportu. „Inwestor przedstawił te dokumenty, ale są w nich duże braki. Spółka otrzymała już decyzję, że musi uzupełnić raport” – mówił Zbigniew Wojas, wójt gminy Gdów.

Zdaniem włodarza mieszkańcy niepotrzebnie się denerwują. „Modernizacja kompostowni ma zlikwidować uciążliwości, naprawić to co teraz funkcjonuje nie tak. Nowy obiekt zaplanowano na innej działce, bo nie ma możliwości modernizacji obecnej siedziby kompostowni. Projekt nie zakłada rozbudowy zakładu, ale jego przeniesienie w inne miejsce i unowocześnienie. Do realizacji tej inwestycji droga jeszcze daleka. Trzeba zmienić studium, potem plan miejscowy, będą także szerokie konsultacje społeczne” – twierdzi Wojas.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu